

Szkoła Podstawowa w Sipiorach



*Historia Polski idzie dziwnymi, pod
ostrym kątem drogami... ale jest jedna
droga prosta, z której nas nikt sprowadzić
nie zdoła: ani chorobliwy twór cywilizacji
zachodnioeuropejskiej - Gestapo, ani więzienie
na Chłodnej Górze Charkowskiej,
ani Syberia, mroźna i głodna.
Idziemy tą drogą uparcie i niestrudzenie.
Tą drogą jest wolna Rzeczpospolita Polska.*

Witold Ogniewicz, 1943

SZKOŁA PODSTAWOWA
W SIPIORACH

PIERWSZE MIESIĄCE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ
W SIPIORACH I OKOLICY
W OCZACH MIESZKAŃCÓW

Lawiccy
Glimieccy

Praca zbiorowa
pod redakcją
mgr Iwony Musiał

Sipiory 2000

*Historia Polski idzie dziwnemi, pod
ostrym kątem drogami... ale jest jedna
droga prosta, z której nas nikt sprowadzić
nie zdoła: ani chorobliwy twór cywilizacji
zachodnioeuropejskiej - Gestapo, ani więzienie
na Chłodnej Górze Charkowskiej,
ani Syberia, mroźna i głodna.
Idziemy tą drogą uparcie i niestrudzenie.
Tą drogą jest wolna Rzeczpospolita Polska.*

Witold Ogniewicz, 1943

WSTĘP

W publikacji „Miejsce walk i męczeństwa” Zygmunta Drwęckiego, która stanowi swoisty przewodnik po Miejscach Pamięci Narodowej, odnajdujemy zapis:

„Sipiory

Na miejscowym cmentarzu znajduje się wspólna mogiła około 80 zamordowanych przez hitlerowców Polaków. Mordów dokonano w okolicznych lasach w miesiącu wrześniu 1939 r. Rozstrzeliwali miejscowi Niemcy, którzy przed egzekucją znęcali się nad Polakami w piwnicach szkoły w Sipiorach. Zbiorową mogiłą opiekuje się młodzież Szkoły Podstawowej w Sipiorach”.

Rzetelny zapis historyka. Fakty. Jednak dla mieszkańców naszej wsi jakże wymowne, nabrzmiałe treścią i często bolesnymi wspomnieniami.

„Człowiek żyje dopóty, dopóki nie zaginie pamięć o Nim”.

Pamiętamy, porządkując kamienie symbole tamtych wydarzeń i zapalając znicz. Pamiętają świadkowie minionego okresu.

Siląc się na trud ocalenia okruchów wspomnień, pragniemy postawić swój maleńki „pomnik”, ożywić martwe płyty relacji ostatnich żyjących świadków „tamtego” września.

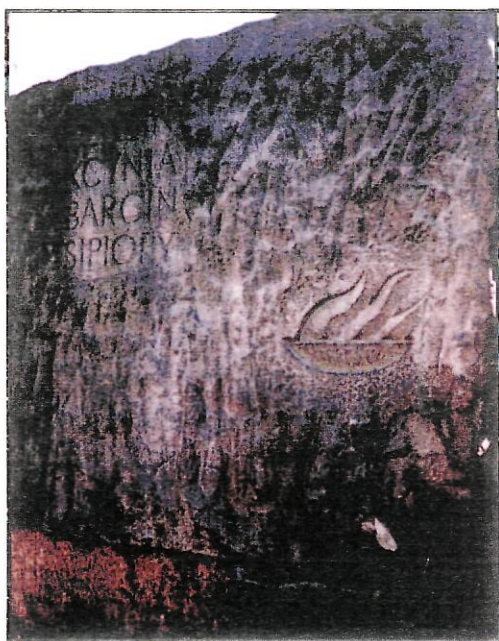
*nauczycielka języka polskiego
mgr Iwona Musiał*



Rynek w Bydgoszczy. Pomnik Walki i Męczeństwa. Fot. J. Kaluba



Kamienne płyty upamiętniające miejsce kaźni hitlerowskiej.
Pomnik Walki i Męczeństwa. Fot. J. Kaluba.



Pomnik Walki i Męczeństwa:
Bydgoszcz Rynek
SIPIORY - hołd pomordowa-
nym Fot. J. Kaluba

SWASTYKA NAD SIPIORAMI

Wrzesień 1939 r. i pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej stanowią dla Sipiior bardzo ważną kartę w historii miejscowości. To właśnie tu, w sposób szczególnie okrutny, zaznaczyli swą obecność miejscowi. To właśnie Niemcy, będący do tej pory dla tutejszych Polaków znajomymi i sąsiadami zza miedzy, doskonale znający panujące we wsi stosunki i obyczaje wraz z wybuchem wojny, dotychczasowi sąsiedzi ujawnili swe prawdziwe oblicze. Zaczęła ich cechować odwaga oraz otwarta wrogość wobec wszystkiego co polskie. Wtedy to pokazali, że proces germanizacji tych ziem, położonych pomiędzy Kcynią a Notecią, zapoczątkowany od końca XVII wieku i trawający przez cały wiek XIX, przejawiający się zasiedleniem ich przez ludność niemiecką, jeszcze się nie skończył. Pamiętali o tym, że było ich tu bardzo wielu, o czym świadczyć mogą poniższe zestawienia.

Rok	Ludność ogółem	W tym		
		Niemcy (ewangelicy)	Polacy (katolicy)	Żydzi
1883	753	588	165	-
1871	1328	1109	208	11
1905	1273	988	285	-
1921	1042	758	284	-
1994	430	-	430	-

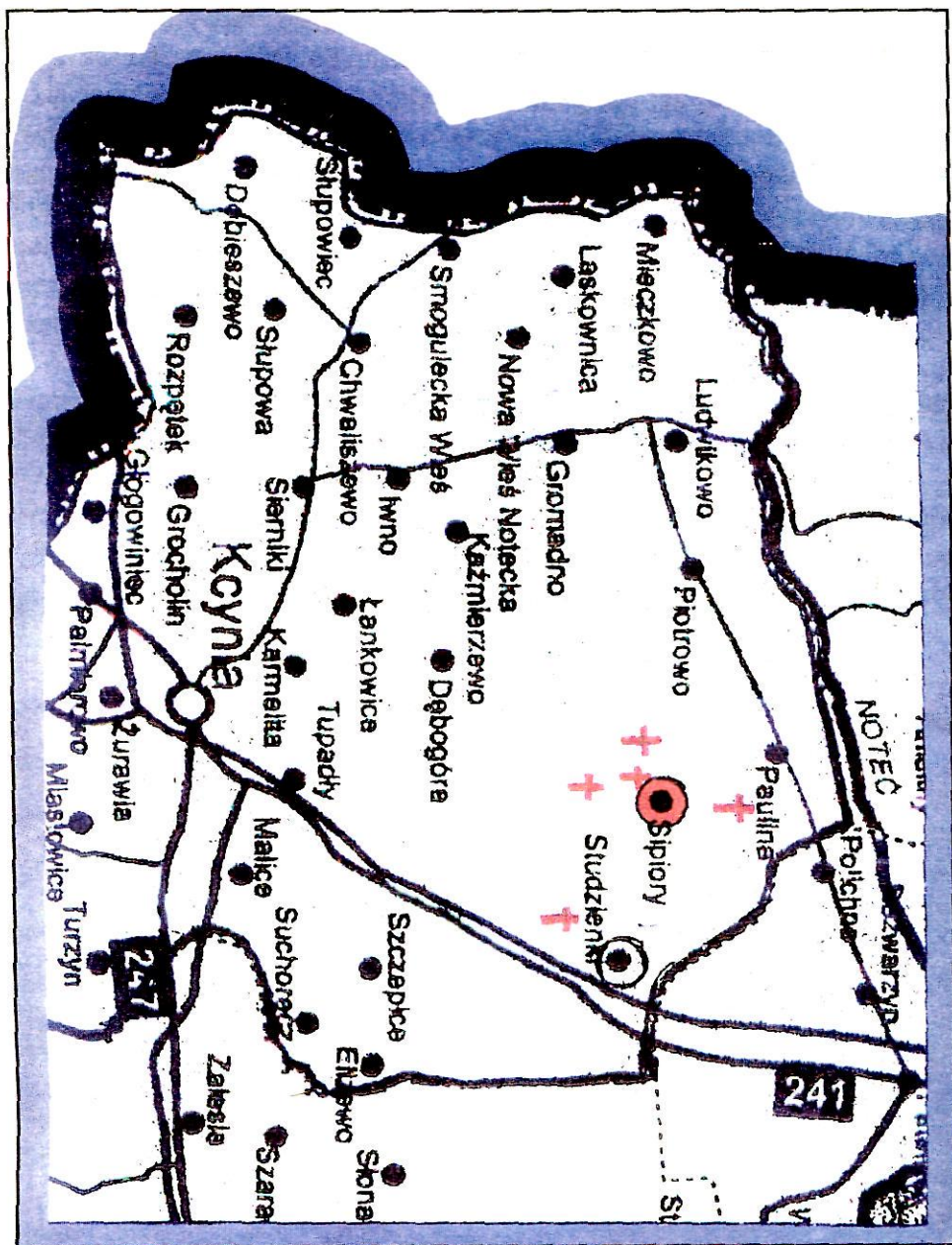
Szczególnie wzięli to sobie pod uwagę miejscowi Niemcy: Seidel z Dębogóry i komendant obozu internowanych w Szubinie Berg, starający się za wszelką cenę podkreślić niemieckość tych terenów. Efektem tego było między innymi wymordowanie kilkudziesięciu Polaków, przeważnie z Sipiior i okolicy. Miejscem straceń były pobliskie kompleksy leśne. W Tupadłach wymordowano całą rodzinę leśniczego Jabłońskiego, której zwłoki przez dłuższy czas leżały w polu nie pogrzebane. Takich faktów było znacznie więcej. Terenem nasilonego terroru okupanta niemieckiego wobec miejscowej ludności polskiej były Sipiory, leżące na północy gminy Kcynia, otoczone na swoje nieszczęście, kompleksami leśnymi i zamieszkałe w dużej mierze przez ludność niemiecką. Polaków mordowano przede wszystkim za przynależność narodową, za swą uczciwość, patriotyzm, zaangażowanie społeczne. Masowe rozstrzeliwania poprzedzały liczne aresztowania przeprowadzone o każdej

porze dnia i nocy, tortury. Losy aresztantów krzyżowały się w piwnicach szkoły położonej niemalże w centrum wsi. Stąd też skazani Polacy wyruszali zazwyczaj w swą ostatnią drogę, pędzeniu wśród szykan i wyzwisk. Później już tylko rozlegały się strzały w pobliskich lasach, oznajmiając kres życia skazańców różnych zawodów i różnego wieku.



Dziś, o miejscach straceń mieszkańców Sipior i okolicy przypominają nam pomniki pamięci, znajdujące się w lesie nieopodal drogi Kcynia - Nakło na Czerwoniaku, nieopodal szkoły, w miejscu śmierci Feliksa Pietrzaka, na miejscowym cmentarzu, gdzie pochowano kilkudziesięciu pomordowanych rodaków.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Sipiorach podjęli się trudu zebrania relacji od żyjących członków kilkunastu rodzin pomordowanych mieszkańców wsi i okolicy, chroniąc je tym samym przed zapomnieniem. Słowa podziękowania należy skierować zarówno do autorów wywiadów jak i tych, którzy chcieli podzielić się swoimi przeżyciami z okresu wojny i okupacji, bo to głównie dzięki Nim powstał zbiór relacji z przeszłości nie tylko naszej miejscowości, ale i regionu.

nauczyciel historii
mgr Marcin Lisiecki



Legenda:

-  miejsce zbrodni hitlerowskich
-  miejsce kaźni (siedziba Gestapo)

**LISTA ZAMORDOWANYCH W LATACH 1939-1945
PRZEZ OKUPANTA HITLEROWSKIEGO MIESZKAŃCÓW SIIPIÓR I OKOLIC**

1. Andrzejewski Feliks
2. Bąk Jan
3. Bąk Kazimierz
4. Biskupski Feliks
5. Boncel Antoni
6. Boncel Monika
7. Bonikowski Wacław
8. Bujny Władysław
9. Buras Walenty
10. Chromiński Franciszek
11. Chrośniak Czesław
12. Chrośniak Zbigniew
13. Chrośniak Zdzisław
14. Cybal Karol
15. Franciszkowski Marcin
16. Górak Józef
17. Chelewski Feliks
18. Hibner Michał
19. Hinz Franciszek
20. Janeczko Jan
21. Janeczko Władysław
22. Janke Stanisław
23. Jankowski Tadeusz
24. Jurczak Piotr
25. Kapczyński Wawrzyniec
26. Kasperek Walenty
27. Kemnitz Franciszek
28. Kemnitz Maksymilian
29. Knasiński Franciszek
30. Knasiński Zygmunt
31. Kobylska Anna
32. Kobylski Władysław
34. Kozłowski Czesław
35. Kucharczyk Jan
36. Kujat Władysław
37. Lewa Leon
38. Lewandowski Nikodem
39. Losse Bogumił
40. Losse Leon

41. Łapaczyńska Salomea
42. Łapaczyński Edmund
43. Matuszeski Marcin
44. Meller Franciszek
45. Mrugowski Franciszek
46. Musiał Paweł
47. Najdul Józef
48. Nowakowski Antoni
49. Obremski Franciszek
50. Obremski Jan
51. Obremski Stanisław
52. Olszewski Józef
53. Pawelski Antoni
54. Pietrzak Feliks
55. Piórkowski Aleksander
56. Pretka Stanisław
57. Rakowski Franciszek
58. Różewski Franciszek
59. Schieber Stanisław
60. Schreder Józef
61. Siuda Kazimierz
62. Stałowska Zofia
63. Stałowski Feliks
64. Stałowski Wacław
65. Szczepański Jan
66. Szulc Jan
67. Szynakiewicz Ksawery
68. Szynakiewicz Władysław
69. Szyperski Józef
70. Trojanowski Jan
71. Walczak Józef
72. Walter Leon
73. Wiącek Marcin
74. Wiącek Józef
75. Wiącek Walenty
76. Woźniak Daniel
77. Zbierański Jan
78. Ziąbek Sylwester
79. Zieliński Władysław



**RELACJA STANISŁAWA CZEREPAKA
DOTYCZĄCA TRAGEDII FRANCISZKA OBREMSKIEGO**

- Czy mógłby Pan odpowiedzieć mi o życiu Franciszka Obremskiego?

- Urodził się w 1914 roku. Uczęszczał do Szkoły w Sipiorach. Po jej ukończeniu pomagał rodzicom w gospodarstwie. Później odbył służbę wojskową, po czym wrócił do rodziców i pracował w lesie. Ożenił się z córką pana Szynakiewicza. Pomagał teściom w gospodarstwie, parując równocześnie w lesie. Przed wybuchem wojny został powołany do służby Obrony Narodowej działając na terenie Szczepic, Miastowic, Dziewierzewa i sąsiednich wiosek.

- A co robił pan Obremski, kiedy wkroczyły tutaj wojska niemieckie?

- Wówczas wrócił do domu. Był on człowiekiem uczciwym, nikomu nic nie zrobił, więc nie obawiał się Niemców.

- Czy mógłby Pan opowiedzieć mi o tym, jak został zamordowany Franciszek Obremski?

- Mnie nie było wtedy we wsi, ale opowiadała mi o tym moja rodzina. Otóż pewnego wieczoru weszli do jego domu miejscowi Niemcy, zabierając Franciszka, jego teścia i szwagra. Zaprowadzili ich do lasu szczepickiego. Tam w dolinie leśnej zostali zamordowani. Po odnalezieniu ich ciał pochowano je we wspólnej mogile na cmentarzu w Sipiorach.

- Za co pan Obremski został zamordowany?

- Franciszek Obremski był okrutnie katowany, a na koniec zamordowany dlatego, że był uczciwym Polakiem, który kochał swoją ojczyznę.

- Bardzo dziękuję panu za rozmowę.

rozmawiała:

Magdalena Knasińska

RELACJA ZOFII ORŁOWSKIEJ, KUZYNKI ZAMORDOWYCH W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ FELIKSA, WACŁAWA I ZOFII STAŁOWSKICH

FELIKS STAŁOWSKI

W sierpniu 1939 roku Wojska Polskie zorganizowały powszechną mobilizację. W szeregi wojska wcielono także 26-letniego Feliksa Stałowskiego. Rodzina widziała go wtedy po raz ostatni. Odtąd urwał się po nim wszelki ślad. Nie wiadomo, gdzie spoczywa jego ciało, ani w jakich okolicznościach zginął. Jego nazwisko jest wypisane na tablicy poległych na cmentarzu w Sipiorach jako zaginionego w wyniku działań wojennych.

WACŁAW STAŁOWSKI

Niemcy bez podania jakichkolwiek przyczyn wkraczali do polskich domów, zabierając ludzi młodych i silnych. W ten sposób w dniu 1 września 1939 roku trafił w ich ręce 25-letni Wacław Stałowski. Wraz z innymi Polakami został wyprowadzony do lasu w Dębogórze i tam zamordowany. Z Wacławem zgineli między innymi Franciszek Knasiński i Kazimierz Bąk. Rodzina zabitych przeniosła zwłoki na tutejszy cmentarz i godnie pochowała.

Zofia Stałowska

Zofia Stałowska mieszkała w Nakle n. Not. W obawie przed Niemcami, wraz z siostrą uciekała do Sipior. Na odcinku drogi Nakło - Paterek nadjechał samochód niemiecki, z którego ostrzeliwano pistoletem maszynowym wszystkich uciekinierów. Na nieszczęście jeden z pocisków dosięgnął Zofię, która poniosła śmierć na miejscu. 23-letnia wówczas Zofia osierociła trójkę dzieci, dwóch chłopców i dziewczynkę, którymi zaopiekowała się jej o cztery lata starsza siostra Helena.

rozmawiała:
Magdalena Szreder

RELACJA STANISŁAWY SZYNAKIEWICZ OPISUJĄCA OSTATNIE CHWILE ŻYCIA KSAWEREGO SZYNAKIEWICZA

W czasie wojny wszyscy uciekali jak najdalej ze swoich wiosek, szukając bezpiecznego miejsca na schronienie.

Ksawery Szynakiewicz wraz ze znajomymi powędrował daleko od swojego domostwa. Po jakimś czasie uciekinierzy dostali wiadomość od znajomego Niemca, że jest bezpiecznie i mogą wracać do Dębogóry. Zapewniał, że ich ukryje w piwnicy, więc będą mogli być bliżej domu. Ksawery wraz z trzema kolegami postanowili skorzystać z „pomocy” Niemca. Po przybyciu do jego obejścia zostali podstępnie ukryci w piwnicy. Niemiec ponownie zapewnił, że będą bezpieczni, a tymczasem wydał ich swoim rodakom, którzy niespodziewanie zjawili się w nocy i wywieźli nieszczęśników do lasu, gdzie wszystkich rozstrzelali. W lesie w Dębogórze, w miejscu, w którym zginęli, został postawiony pomnik Pamięci Narodowej.

rozmawiała:

Izabela Szynakiewicz

RELACJA MARIANNY PANEK, CÓRKI MARCINA I SIOSTRY JÓZEFA I WALENTEGO WIĄCKÓW

- Czy pamięta Pani lata wojny?

- Tak.

- Co się stało 1 września 1939 r.?

- W dzień wybuchu wojny Wojsko Polskie przybyło do naszej wioski i kazało nam opuścić nasz dom.

- Dlaczego?

- Ponieważ nasza wioska znajdowała się na linii frontu.

- Gdzie udała się pani rodzina i czy wróciła do domu?

- Moja rodzina wraz z innymi udała się do Mogilna. Stamtąd 15 września

niemieccy cywile kazali nam powrócić do naszej wioski. 17 września wróciliśmy do domu.

- **W którym roku i jak zginął Pani ojciec Marcin Wiącek?**

- Mój 54-letni ojciec zginął w nocy 17 września 1939 roku. Niemieccy cywile wyciągneli go z domu i pałkami skatowali na śmierć w Kowalewku Folwark w okopach. Kiedy już nie żył, okradli go z odzieży.

- **Czy któryś z pani braci walczył na froncie?**

- Tak. Mój starszy brat, Józef, wiosną 1939 roku został wcielony do czynnej służby wojskowej.

- **Ile lat miał Pani brat, gdy zginął?**

- Mój brat w chwili śmierci miał 21 lat. Zginął przepływając się przez Wisłę.

- **Czy Pani drugi brat Walenty przez cały czas był z Pani rodziną?**

- Nie. Mój brat Walenty wraz z innymi kolegami został zmuszony do pracy w polu. Przez cały ten czas przebywał w szkole w Sipiorach.

- **Z jakiego powodu zginął Pani brat?**

- Gdy Walenty dowiedział się o naszym powrocie do domu, został wypuszczony na „przepustkę” ze szkoły. wracając do domu, został schwytany przez niemieckich cywilów i ponownie zamknięty w piwnicy.

- **Jak pani brat uciekł z piwnicy?**

- Mój brat wydlubał okno, przez które uciekł.

- **Czy Walenty Wiącek dotarł do domu?**

- Nie. ponieważ schwytali go inni niemieccy cywile.

- **Jak zginął Pani brat?**

- Walenty został postrzelony, a potem jeszcze dwa razy pchnięty bagnetem w brzuch.

- **Gdzie zostali pochowani Pani bliscy?**

- Mój ojciec i brat Walenty zostali pochowani na cmentarzu w Sipiorach.

- **A brat Józef?**

- Nie wiadomo, gdzie jest pochowany, ale jego nazwisko jest wyszczególnione na nagrobku w Sipiorach.

- **Bardzo Pani dziękuję za wywiad i informacje dotyczące pani bliskich.**

rozmawiała:

Elżbieta Pacała

POMNIK NA CZERWONIAKU

Na Czerwoniaku we wrześniu 1939 roku zostało zamordowanych przez hitlerowców jedenastu mieszkańców gromady Sipiory:

ZAMORDOWANE OSOBY	WIEK	ZAWÓD
1. Kazimierz Bąk	oko. 40 lat	Robotnik leśny
2. Józef Górniak	ok. 18 lat	Pomagał ojcu w gospodarstwie
3. Stanisław Janke	ok. 28-30 lat	Pracownik dorywczy
4. Wawrzyniec Kapczyński	ok. 30 lat	
5. Franciszek Knasiński	ok. 30 lat	Syn rolnika
6. Franciszek Meller	ok. 21-22 lata	Robotnik leśny
7. Stanisław Obremski	ok. 30 lat	Rolnik
8. Aleksander Piórkowski	15-16 lat	Uczeń
9. Wacław Stałowski	ok. 30 lat	-
10. Leon Wolter	-	-
11. Jan Zbierański	-	-

RELACJA DOTYCZĄCA ŚMIERCI WAWRZYŃCA KAPCZYŃSKIEGO

- Czy pamięta Pani wybuch wojny?

- *Nie, nie pamiętam. Kiedy wybuchła wojna, miałam 2 lata. Te odległe czasy znam z opowiadań rodziców i straszego rodzeństwa.*

- Czy wie Pani, gdzie mieszkał Wawrzyniec Kapczyński?

- *Pan Kapczyński mieszkał w Sipiorach, na Czterdziestce.*

- Za co został wtrącony do więzienia?

- *W tamtych czasach Niemcy karali za byle co. Nawet najmniejsze przewinienie było dla nich pretekstem do pojmowania i torturowania ludzi.*

- W jakim więzieniu przebywał p. Kapczyński?

- *Przebywał w szkolnej piwnicy w Sipiorach. Rodzina przyniosła mu jedzenie.*

- Czy może Pani powiedzieć jak zginął?

- *Kapczyński został rozstrzelany w lesie w Studzienkack, na Czerwoniaku.*

- Ile miał lat?

- *Nie jestem pewna, ale chyba około 50-ciu.*

- Czy pan Wawrzyniec Kapczyński był z panią spokrewniony?

- *Tak, był moim wujkiem, tzn. bratem mojej matki.*

- W imieniu Szkoły Podstawowej w Sipiorach dziękuję Pani za wywiad.

- *Ja również bardzo dziękuję.*

z *Barbarą Matylis*

rozmawiała:

Anna Maria Matylis

RELACJA ANNY DYKS, DOTYCZĄCA OSTATNICH CHWIL ŻYCIA ZYGMUNTA I FRANCISZKA KNASIŃSKICH (JEJ BRACI)

Zygmunt służył w wojsku w Obronie Narodowej. Pewnego dnia szedł z kolegą z Kcyni do domu rodzinnego w Studzienkach. W pobliżu cmentarza kcyńskiego Niemcy zabrali Zygmunta, a jego kolegę pozostawili. Zygmunta zabrali do Paterka, po drodze strasznie go bijąc, kopiąc i maltretując. Został on następnie zamordowany w lesie w Paterku.

Brat Zygmunta, Franciszek służył w towarzystwie K.S.M. Pewnego dnia Niemcy przyszli do jego domu w Studzienkach i zabrali go do szkoły w Sipiorach. Tam go maltretowali i głodzili przez 4-5 dni. Wyczerpany do ostatka sił, musiał nakłaść kamieni na wóz i ciągnąć go po drodze, swej ostatniej drodze. Wraz z nim na rozstrzelanie szło jeszcze trzech mężczyzn. Jednym z nich był Stanisław Obremski.

Franciszek został zamordowany 19 września 1939 roku w lesie na Czerwoniaku

rozmawiała:
Ewelina Buda

OPIS DOTYCZĄCY ŚMIERCI STANISŁAWA OBREMSKIEGO ZREALIZOWANY PRZEZ ALOJZEGO ŁOKIETKA

W momencie, wybuchu wojny Stanisława Obremskiego nie było we wsi, gdyż udał się z dostawą zboża dla polskiego wojska. Pod koniec września postanowił wrócić do swoich rodzinnych stron. Podczas drogi powrotnej przy drodze spotykał niemieckie posterunki. Stanisław Obremski zdążył wejść do domu, ale nawet nie zdążył się posilić, gdyż nagle zjawił się Niemiec Wankow, który zaprowadził Obremskiego do piwnicy w szkole w Sipiorach. Tam Obremski spotkał swych rodaków, których Niemcy poddali wymyślnym torturom polegającym na biciu, dręczeniu, głodzeniu. Następnie 19 września przed wieczorem poprowadzono nieszczęśników w kierunku Czerwoniaka, gdzie wszystkich rozstrzelano. Tam, gdzie mieszka dziś p. Buda mieszkał Niemiec Fryk, który udostępnił oprawcom niemieckim szpadle do zasypania ofiar. Wraz ze Stanisławem Obremskim zginął wówczas: Franciszek Knasiński.

rozmawiała: Iwona Łokietek

RELACJA JÓZEFY SAWIŃSKIEJ, CÓRKI STANISŁAWA OBREMSKIEGO, DOTYCZĄCA OSTATNICH CHWIL ŻYCIA JEJ OJCA

Pewnego wrześniowego dnia przyszedł do Stanisława Obremskiego soltys wsi Studzienki prosząc go, aby pojechał końmi do Kcyni pod młyn zbożowy w celu zabrania zboża i wywiezienia go do Gniezna, dla uchronienia przed Niemcami. Jednakże po drodze zboże zostało mu zabrane przez Niemców. wtedy to Stanisław Obremski lasami wrócił do domu. Mama moja, a żona Stanisława dowiedziała się, że mąż wraca, więc wyszła naprzeciw, aby go powiadomić, że nie ma po co wracać, bo Niemcy już na niego czekają. Stanisław powiedział że „nikomu nic nie zrobił, to i jemu nic nie zrobią” i wrócił. W tym samym dniu pod wieczór przyszli po niego Niemcy i zaprowadzili do szkoły w Sipiorach. Było to 17 września 1939 roku. A dwa dni później, 19 września 1939 roku po troturach został wyprowadzony do lasu i tam rozstrzelany przez swych niemieckich rówieśników.

*rozmawiała:
Monika Róžańska*



JÓZEFKOWO

SIPIORY NA STAREJ FOTOGRAFII...

KARTKI Z LAT MINIONYCH, CZYLI WSPOMNIENIA MIESZKAŃCA SIPIOR, PANA STANISŁAWA WARZYBOKA.

1). Geneza miejscowości.

Sipiory to wiekowa osada, bo licząca około 300 lat. Miejscowość obejmowała rozległe tereny, bowiem południowym krańcem sięgała aż do majątku Grocholin. Okalały ją grzęskie bagna, a od strony północnej i wschodniej gesty lasy. Grzęzawiska to pozostałość po dawnych jeziorach.

Nazwa wsi prawdopodobnie związana jest z pactwem, które gramadnie osiedlało się w tutejszych lasach i na bagnach. Wobec powyższego etymologia nazwy naszej miejscowości nawiązuje do słowa „pióra”.

Pierwszą osadą - zgodnie z przekazami - była leśniczówka (obecnie zabudowania p. Konopki, ul. Czterdziestka 32). Właśnie od leśniczówki wytyczono pierwszy trakt, który prowadził do Tupadł. Budował go leśniczy, topiąc bale starych drzew w głębokich grzęzawiskach.

2). Osadnictwo niemieckie

W okresie germanizacji (XIX w.) na nasze tereny napływały rzesze osadników niemieckich. Kolonizatorzy otrzymali ziemię za darmo w zamian za karczowanie lasów.

Od tego momentu miejscowość zaczęła zmieniać swoje oblicze, obok polskich gospodarstw coraz liczniej pojawiały się niemieckie. Na przełomie wieku XIX i XX procent ludności napływowej był znacznie wyższy od rdzennych mieszkańców tych ziem. W przededniu wojny Niemcy stanowili około 50% miejscowego społeczeństwa.

3). Lokalizacja Sipiory i połączenie z Kcynią

Zabudowa przedwojennej wsi była podobna do obecnej. Przez wieś biegnęły dwie równoległe drogi, z których obecnie używana jest głównie jedna (ul. Czterdziestka).

Połączenie z Kcynią stanowił bardzo kręty trakt przechodzący obok gospodarstw pp. Ławińskiego, Prymuli, Zawickiego, Biskupskiego, Budy, Tyrca i Matylisa, dopiero na Czerwoniaku przybierając obecną trasę.

4.) Infrastruktura wsi w latach 30-tych XX wieku.

W przededniu września 1939 r. Sipiory były prężną miejscowością. Funkcjonowały tutaj sklepy, poczta, kuźnie, warsztaty: szewski i krawiecki, a nawet wiatraki i cegielnie.

Sklepy usytuowane były na obecnej ul. Czterdziestce. Właścicielem jednego z nich, położonego między obecnymi gospodarstwami p. Stróżyka i p. Rzędzianowskiego, był Polak Stanecki, zaś dwóch pozostałych - Niemcy (Sznajkret - obecnie lokal p. Masłowskiego oraz Jank - obecnie poczta). Także w sąsiednich Studzienkach nie brakło punktów handlowych. Ich właścicielami byli: Ignacy Tyrz (obecnie dom. p. Tyrz), Maksymilian Obremski (obok byłego kiosku) oraz Zell (obecnie dom p. Knasińskiego).

Natomiast w domu p. Gaury mieściła się restauracja.

Siedziba poczty z kolei znajdowała się na I piętrze dziesięcjej szkoły podstawowej.

W Sipiorach działały również trzy kuźnie: Polaka Franciszka Lewy (obecnie dom p. Waniaka) oraz dwie niemieckie (Henk - obecnie dom p. Malon i Michalski - naprzeciwko p. Jarzyny).

Rzemieślników - krawców było wielu, do najbardziej znaczących należał zakład pani Zell.

Z kolei szewców było „tylko” dwóch: Starczewski (obecnie dom. p. Jarzyny) i Szuterr (naprzeciwko dzisiejszej agronomówki).

Tam też stał jeden z dwóch wiatraków świadczących usługi dla mieszkańców Sipiory i okolic. Należał on do Niemca Golca. Drugi wiatrak (Niemiec Muller) pracował obok p. Ławińskiego.

Zlewnia mleka mieściła się obok zabudowań (stan obecny) p. St. Warzyboka.

W Sipiorach nie brakowało również cegielni, która pracowała w miejscu zwanym dziś „resztówką” (obecnie dom p. Świtalskiego).

O prestiżu przedwojennych Sipiory z pewnością świadczył fakt, iż na piętrze dziesięcjej szkoły znajdowała się siedziba wójtostwa. Swym zasięgiem obejmowało ono rozległe tereny: Paulinę, Józefkowo, Piotrowo, Kowalewko, Kowalewko Folwark, Ludwikowo, Gromadno, Dębogórę, Szczepice i Elizewo.

Stanowisko wójta piastował Franciszek Rakowski, mieszkaniec Kowalewka Folwark.

Porządku w Sipiorach pilnował jeden, dojeżdżający na rowerze, policjant (Bejda).

5). Placówki oświatowe i budowle sakralne.

W obwodzie dziesięcjej szkoły podstawowej funkcjonowały trzy placówki oświatowe. Pierwsza z nich zajmowała budynek obecnej szkoły, uczyły się w niej dzieci niemieckie. Dzieci polskie uczęszczały do dwóch placówek, tzw. szkoły „białej” (Sipiory) i „czerwonej” (Studzienki). Wszystkie szkoły były 4 klasowe i w systemie łączonym nauczał 1 nauczyciel (Niemka Vies oraz Polacy - małżeństwo Zawiccy i Wróblewski).

Na terenie Sipior znajdowały się również trzy kościoły: katolicki - wybudowany w 1934 r. z księdzem Krotoszyńskim (obecny kościół parafialny) ewangelicki - usytuowany obok dziesięcjej szkoły, wyburzony na początku lat 70-tych (pastor Rumpf) oraz luteriański, w którym nabożeństwa odprawiali raz w miesiącu dojezdźni duchowni (naprzeciwko obecnej remizy).

6). Pierwsze miesiące okupacji.

Już w okresie przedwojennym (od około 1936 r.) na terenie Sipior działały organizacje hitlerowskie. Nie pozostało to bez wpływu na współzycie mieszkańców, gdyż coraz częściej dochodziło do konfliktów polsko - niemieckich.

Na ziemi sipiorskiej wojska niemieckie wkroczyły w połowie września 1939 r. Prawie natychmiast zaczęły się aresztowania i prześladowania ludności polskiej. Miejszem kaźni stały się piwnice obecnej szkoły. Tam właśnie zamykano i torturowano Polaków.

W budynku szkoły miał również swą siedzibę utworzony Sąd Wojenny, w którego skład wchodził miejscowi aktywiści niemieccy oraz przedstawiciel Berlina.

W pierwszej kolejności aresztowano i mordowano inteligencję. Ofiary katowano zbiorowo w piwnicach szkoły i zbiorowo mordowano w pobliskich lasach.

Dzisiaj dowód tamtej tragedii stanowią 4 pomniki usytuowane w promieniu kilku kilometrów od szkoły.

Opiekuje się nimi młodzież ze Szkoły Podstawowej w Sipiorach.

Sąd Wojenny obowiązywał do końca września 1939 r., później władze okupacyjne ustanowiły namiastkę prawa.



Pierwszym zarządzeniem władz okupacyjnych był nakaz opuszczenia wsi przez Polaków. Wolno było zabrać ze sobą niewielką część dobytku oraz inwentarz żywy. Wygnańcy uciekali na południe. W okolicach Mogilna wojska niemieckie zatrzymały i zawróciły uchodźców. Droga powrotna to istna „droga przez mękę”.

Powrót to kolejna tragiczna karta w dziejach naszej miejscowości. Pierwszym powracającym był Feliks Pietrzak, który również stał się pierwszą ofiarą faszyzmu. Rozstrzelany niemalże u wejścia na własne podwórze. W tym miejscu dzisiaj stoi pomnik (naprzeciwko szkoły).



Fot. J. Kaluba

Codziennosc okupacyjna przyniosła kolejna fale terroru. Polskich rolnikow wysiedlano z ich gospodarstw i lokowano po kilka rodzin w jednym domu. Starsza mlodziez wywozono do pracy na terenie Rzeszy. Polskie szkoly i kościol zamknieto. Dzieci z polskich rodzin przydzielono do pracy w gospodarstwach niemieckich.

Ksiadz Krotoszyński zostal aresztowany, zginął w obozie smierci w Dachau. Aresztowano również wójta i sołtysów.

Jedynie handel działal „po dawnemu”, choc w dobrze zaopatrzonych sklepach Polakom ograniczono prawo nabywania towarow do zakupow kartkowych.

Sipioracy nie ulegli marazmowi, czesc męzczyzn uciekala do lasow, by działac w partyzantce.

Przed wkroczeniem wojsk niemieckich w Sipiorach stacjonowaly oddzialy Wojska Polskiego. Żolnierze budowali zasieki, okopy, przygotowujac sie do

zatrzymania Niemców.

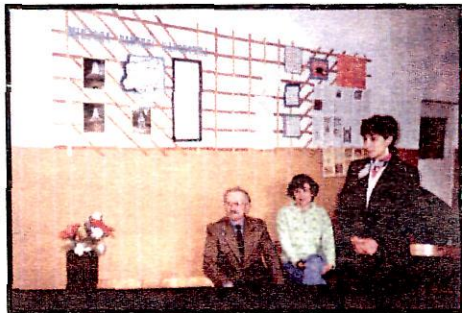
W tymże czasie w kościele luterańskim (obok szkoły) ukrywali się wywiadowcy niemieccy. Posiadali radiostację i przekazywali oddziałom nacierającym informację o działaniach wojsk polskich. Uciekający wywiadowcy zostali aresztowani, co później stało się pretekstem do represji na ludności polskiej.

Wysłuchał: Piotr Warzybok

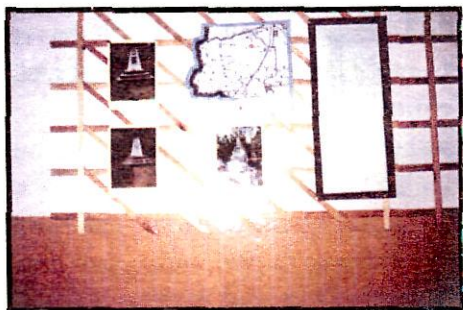
Opracowała: mgr Iwona Musiał

Przypis autora: *Pan Stanisław Warzybok w kwietniu 2000 r. był jednym z uczestników cyklu spotkań zorganizowanych przez Szkołę Podstawową w Sipiiorach z okazji obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej. Niezwykle barwnie przedstawił dzieciom i młodzieży historię „dawną i jeszcze dawniejszą” naszej miejscowości.*

Fot. J. Kaluba



Fot. J. Kaluba



ORGANIZATORZY SKŁADAJĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIE PANU STANISŁAWOWI WARZYBOKOWI ZA CENNA WIEDZĘ PRZEKAZANĄ NASZYM UCZNIOM ORAZ CIERPLIWOŚĆ WYKAZANĄ PODCZAS PRAC REDAKCYJNYCH NAD WSPOMNIENIAMI.

ZAKOŃCZENIE

W kwietniu 2001 r. na budynku Szkoły Podstawowej w Sipiorach zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci pomordowanych mieszkańców Sipior i okolicy.

Fundatorem tablicy jest rodzina Sobocińskich

Uroczystość powyższa to kolejny etap działań zmierzających do nadania placówce imienia Pamięci Narodowej.

Ponadto budynek szkoły - miejsce pamięci narodowej w roku 2001 obchodzić będzie jubileusz stulecia.

OD AUTORA:

Dziękuję tym, którzy razem ze mną współtworzyli niniejszą publikację: moim uczennicom z klasy VII i VIII (rok szkolny 1998/99) oraz kolegom J. Kalubie, mgr K. Lamprechtowi, mgr M. Lisieckiemu oraz P. Warzybokowi.

SPIS TREŚCI

I. Wstęp	3
II. Swastyka nad Sipiarami	6
III. Relacje świadków wydarzeń Września 1939 r.	12
IV. Sipiory na starej fotografii - wspomnienia p. Stanisława Warzyboka. Historia Polski idzie	22
V. Zakończenie	27